

BIULETYN

CENTRALNEGO
KOMITETU
LUDOWEGO

ORGAN CENTRALIZACJI STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH, SOCJALISTYCZNYCH I SYNDYKALISTYCZNYCH

Rok I.

Warszawa, dn. 17 września 1944 r.

Nr 14

Polityka eliminacji

Od szeregu dni walcząca Warszawa stwierdza naocznie obecność sowieckiego lotnictwa. Lotnictwo to, patrolując i zaopatrując miasto, w wielkiej mierze odciąża walczące oddziały powstańcze, przynosząc równocześnie nadzieję, że chwila ostatecznego wyzwolenia jest bliska.

Fakt pojawienia się „parasola” nad miastem był oczekiwany od dawna. Istniały jedynie trudności natury politycznej, w wyniku których nie mogła zaistnieć możliwość konkretnych rozmów między rządem sowieckim a polskim.

Kiedy fakt pomocy sowieckiej stał się rzeczywistością, społeczeństwo polskie zapragnęło wyjaśnienia, czy pomoc ta jest wynikiem zawartego porozumienia, czy też nosi ona charakter niezależnej sowieckiej akcji bojowej. Wyjaśnienia do tej pory nie nadeszły. Wprost przeciwnie, głębokie milczenie na temat stotunków polsko-sowieckich powoduje w dalszym ciągu uczucie niepokojów.

Zdawaliśmy sobie z tego sprawę oddawna. Fakt, że pomoc sowiecka zaistniała w wyniku umowy anglo-sowieckiej, nie zaś jakby się należało spodziewać, w wyniku bezpośredniego porozumienia z przedstawicielami Polski, świadczy o nieudolności czynników rządowych w Londynie.

Rezultaty zabiegów dyplomatycznych emigracji londyńskiej, wspieranej przez 4 oficjalne stronnictwa w kraju, są opłakane. Proces eliminowania Polski, jako czynnika politycznego w życiu międzynarodowym postępuje coraz bardziej naprzód. Procesowi temu należy się przeciwstawić. Można tego dokonać jedynie przez przemiany w wewnętrzno-politycznym układzie stosunków w kraju.

Centralny Komitet Ludowy miał pełną świadomość tego stanu. Od szeregu miesięcy czynione były zabiegi w Londynie i Kraju w kierunku rekonstrukcji rządu. Rekonstrukcja ta winna być przeprowadzona oddawna. Dałaby ona wówczas gwarancję, że powstanie warszawskie miałoby inny przebieg, a zagadnienie Polski mogłoby być rozwiązane w lepszych politycznie warunkach.

Bitwa o Warszawę

Choć urzędowe komunikaty sowieckie w skromnych dozach wymieniają miejscowości zajęte na północ Pragi (przedwczoraj: Rynia, Aleksandrów, Izabelin, Czarna Struga, Mańki, Brzeziny i Pelcowizna), wiadomości korespondenta Reutersa z Moskwy i serwisu informacyjnego radiu lubelskiego mówią o opanowaniu przez armię czerwoną całego prawego brzegu Wisły od rej. Otwocka aż po ujście Bugu. Na lewym brzegu Wisły znajdują się

również w bliżej nieokreślonym punkcie, w pobliżu Stolicy, oddziały sowieckie. Rozpoczyna się więc bitwa o sforsowanie Wisły w rej. Warszawy. Od szybkości jej przebiegu, a wydaje się, iż armia czerwona jest doskonale do swych zadań przygotowana – zależy rychłe wyzwolenie naszego miasta.

Linia Zygryda przełamana

Taką wiadomość ogłoszono wczoraj wieczorem w Londynie. Przełamanie nastąpiło w błyskawicznym tempie 24 godzin i w najsilniej rozbudowanym odcinku na wschód od Akwizgranu. Przełamania dokonały oddziały I-ej armii amerykańskiej. Walczą one już na tyłach linii Zygryda, osiągnąwszy czterotorową autostradę do Kolonii. W Akwizgranie walki uliczne. W rej. Trewiru, ostrzeliwanego przez artylerię aliancką, dokonane zostały również głębokie włamania w linie Zygryda, przyczem amerykańskie wojska przekroczyły tu granicę Rzeszy w czwartym już miejscu. Wojska, które zdobyły przedwczoraj Nancy, są już 25 km poza miastem. Ominięto przy tym Metz, VII armia amerykańska przełamuje pozycję niemieckie w rej. Belfortu.

Czyżby kryzys?

Radio lubelskie podaje wiadomości o kryzysie w łonie rządu emigracyjnego w Londynie. Kryzys powstał na skutek różnicy zdań między prem. Mikołajczykiem a większością gabinetu co do osoby i działalności gen. Sosnkowskiego.

Z walk w Warszawie

W rej. półn. Śródmieścia spokój. W rej. południowym zdobyliśmy domy Nr. 4, 6, 8 i 10 przy ul. Frascati. Stwierdzono przy tej akcji dużą ilość zabitych po stronie niemieckiej. W godzinach rannych dnia wczorajszego artyleria sowiecka ostrzeliwała Muzeum Narodowe, BGK i Sejm. W dn. 15 b. m. nieprzyjaciół nacierał za dnia i w nocy przy użyciu artylerii i lotnictwa na rej. Sielc. Stwierdzono usiłowania nieprzyjaciela oczyszczenia pobrzeża zachodniego Wisły. Na Żoliborzu oddziały npia zwiększyły swą aktywność. W dniu 14 b. m. npl nacierał w rejonie Marymontu przy użyciu artylerii. Po opuszczeniu tej dzielnicy przez nasze oddziały, nieprzyjaciół zgromadził ludność cywilną, ostrzelał ją z broni maszynowej i jednocześnie wszczął akcję podpalania domów. Ciężka artyleria sowiecka ostrzeliwała rej. półn. Mokotowa, natomiast artyleria niemiecka z rej. Okęcia i Mokotowa – Saską Kępę i Czerniaków. W dniu wczorajszym bombardowany był przez lotnictwo niemieckie rej. Śródmieścia i Czerniakowa. Podjęto dalsze zrzuć broni i żywności, dokonane przez lotnictwo sowieckie.

Paszkwił ze strachu

W nr. 83/87 „Walki z dn. 16 m. ukazał się artykuł wstępny p. t. „W mętnej wodzie”, w którym C. K. L. owi postawiony został zarzut, że uważa on siebie za trzeci równorzędny do Delegata Rządu na Kraj i PKWN'u czynnik władzy w Polsce. Ponadto zarzuca się nam, że grozimy w razie nieuznania nas za ten czynnik ni mniej ni więcej tylko tym, że „wojska sowieckie zatrzymają się pod Warszawą i nie pójdą dalej”. Cała historia została wyszana z brudnego palca jakiegoś endeckiego pismaka.

W telegraficznym skrócie

— Gen. Żymierski wydał rozkaz do żołnierzy, zagrzewając ich do walki o Warszawę.

— Niemcy oświadczyli, że nie mogą wycofać swych wojsk w Finlandii i rozpoczęli działania zaczepne przeciw Finom na kilku wyspach Zatoki Fińskiej. Oczekuje się wybuchu wojny fińsko-niemieckiej.

— Himler nakazał aresztowanie wszystkich b. przywódców stronnictw lewicowych, centrowych i katolickich w Niemczech i umieszczenie ich w specjalnym obozie koncentracyjnym.

W piątek dn. 15. b. m. o godz. 11-ej zginął Eugeniusz Żyliński („Łazik”) lat 14. Był on w okolicy Żórawiej Nr. 18. Osoby któreby wiedziały o zaginionym proszone są o wiadomość p. adr. Wspólna 32 m. 2 lubdo kaprała Krzywdy, Mokotowska 32.